



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek – najlepsza inwestycja

# Czy kryzys zagraża rozwojowi przedsiębiorczości?

Odpowiedź na powyższe pytanie wydaje się dość oczywista. Spadek popytu na wiele produktów i usług, mierzony spadkiem Produktu Krajowego Brutto czy też wzrastającą stopą bezrobocia, są bezwzględnie miernikami pokazującymi zagrożenia, jakie niesie ze sobą kryzys.

W I półroczu 2010 roku sądy ogłosiły upadłość aż 335 polskich firm, tj. o 8,4 proc. więcej niż w tym samym okresie minionego roku. Tempo wzrostu upadłości wprawdzie spada, jednak dla porównania w I półroczu 2008 upadły jedynie 202 przedsiębiorstwa, zatem jest to kolejne potwierdzenie negatywnego wpływu kryzysu na przedsiębiorczość.

Paradoksalnie, obecnej niezłej kondycji naszej gospodarki na tle Europy należy po części doszukiwać się w skutecznych zmaganiach z kryzysem, jaki miał miejsce w Polsce w latach 2001-2002. Poprzednie kryzysy przyczyniły się bowiem do szybkiego rozwoju części przedsiębiorstw i ich sukcesów na rynkach krajowych i zagranicznych. Należy podkreślić, że kryzys dotyka przede wszystkim nieprzygotowanych. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego tak się dzieje i jak zachować się w czasie kryzysu aby wykorzystać go do dalszego rozwoju.

Kluczowym czynnikiem sukcesu zawsze była tzw. „renta pierwszeństwa”. Ten, kto pierwszy znajdzie dla siebie niszę na rynku i połączy to z kompetencjami, ma dużą szansę na odniesienie sukcesu. Liczne wyjazdy za granicę w poszukiwaniu pracy, jakie miały miejsce w poprzednich latach, w okresie kryzysu zamieniły się w liczne powroty. Jest to świetna okazja dla powracających, aby zarobione tam środki, a przede wszystkim doświadczenia, umiejętności i kontakty, spróbować wykorzystać na rynku krajowym, wchodząc w nieznaną u nas niszę rynkową. Zdobyte we wcześniejszych latach doświadczenia za granicą procentują bogatszą ofertą naszej gastronomii, hosteli czy samochodowych myjni bezdotykowych.

Kryzys wpływa także na to, że zachodnie firmy poszukują możliwości obniżki kosztów, a to z kolei sprawia, że chętnie zatrudniają osoby lub firmy właśnie z Polski. Znaną są przypadki informatyków, grafików czy projektantów wnętrz mieszkających na Lubelszczyźnie, a wykonujących stale prace na rzecz brytyjskich firm. Idealnymi narzędziami do pozyskania zleceń, a potem na świadczenia takich usług, jest Internet i znajomość języków obcych.

Kryzys to także idealny moment do pozyskania pracowników o wysokich kwalifikacjach, i co ważne, ograniczonych oczekiwaniach finansowych. Rosnące w czasie kryzysu bezrobocie ułatwia pracodawcy pozyskanie pracowników. W kryzysie dostawcy zachowują się podobnie jak pracownicy, oferując nawet znaczne rabaty w stosunku do cen niekryzysowych. Ułatwia to pierwsze wydatki, a następnie pozwala kontrolować koszty bieżącej działalności. Oczywiście wielu sprzedawców nie od razu oferuje takie rabaty (lub też sztucznie podnosi ceny, aby udzielić rabatu), zatem musimy

stale te ceny kontrolować, jednak możliwości ich negocjacji, nawet przez najmniejsze firmy, są znacznie większe niż w okresie prosperity.

To, że kryzys dotyka gospodarkę, nie oznacza, że dotknie poszczególne firmy. Tak naprawdę to kwestia odpowiedniej strategii. Jedną z nich jest „ucieczka do przodu”, czyli nic innego jak rozwój. To kolejny klucz do osiągnięcia sukcesu, nie tylko w kryzysie. Sprawa na pozór oczywista, ale bywa, że okresowo mogą się kłócić interesy firmy i jej właścicieli, a wtedy podejmowanie decyzji inwestycyjnych wcale nie jest proste. Na pewno nie sprzyja temu w okresie kryzysu niepewność co do popytu i trudności związane z pozyskaniem np. kredytów bankowych. Należy jednak pamiętać, że dostawcy dóbr inwestycyjnych właśnie teraz są gotowi zaoferować znacznie lepsze warunki (autor miał osobiście okazję się o tym przekonać w czasie lutowej wizyty u jednego z największych europejskich producentów maszyn dla przemysłu meblowego), zaś ci, którym uda się skorzystać z kredytów mają szansę na naprawdę niskie stopy procentowe. Przedsiębiorcy, którzy mają problemy z uzyskaniem kredytów, np. ze względu na zbyt krótki okres działania, mają szansę na skorzystanie z alternatywnych sposobów finansowania. Obok od dawna znanego i stosowanego leasingu, coraz częściej można także skorzystać z odroczonej płatności w stosunku do dostawców (kredyt kupiecki). Od początku roku na terenie województwa działają cztery fundusze pożyczkowe (w tym Fundusz Pożyczkowy Fundacji OIC Poland) oraz dwa fundusze doradcze, zasilone znacznymi środkami pieniężnymi, pochodzącymi z Unii Europejskiej. Fundusze oferują preferencyjnie oprocentowane pożyczki na cele rozwojowe, a także poręczenia kredytów bankowych.

Czynnikami ułatwiającym funkcjonowanie w okresie kryzysu są także działania rządu i zmiany w prawie. Według Banku Światowego, Polska w porę zareagowała na kryzys finansowy. Polska weszła w czas kryzysu z bardziej zrównoważoną sytuacją makroekonomiczną niż inne kraje, stosowała płynny kurs walutowy<sup>1</sup>. Wysoki kurs złotówki, jaki pamiętamy z wakacji 2008 roku, przekładał się korzystnie na niskie ceny paliwa i wczasów zagranicznych, ale jednocześnie bardzo boleśnie uderzał w eksporterów. Także firmy działające tylko na rynku krajowym były zagrożone tanim importem, np. z Chin. Ucieczka od złotówki i spadek jej kursów wymiany w stosunku do innych walut w czasie kryzysu bardzo pomógł eksporterom (poprawiła się ich rentowność). Także firmy działające lokalnie stały się mniej narażone na konkurencję tanich produktów z importu. Potwierdzają to choćby dane Instytutu Turystyki za rok 2009, które pokazują, że uczestnictwo w krajowych wyjazdach było o jeden punkt procentowy wyższe niż w 2008 roku, zaś w przypadku uczestnictwa w wyjazdach zagranicznych nastąpił jednopunktowy spadek. Zatem wydajemy więcej w kraju, zwiększając przychody polskich firm działających w szeroko rozumianej branży turystycznej.

Kolejna ważna zmiana dla gospodarki związana jest z usprawnieniem procesu ściągania należności. W czasie kryzysu brak regulowania wierzytelności na czas i zwiększanie się przeterminowanych należności powoduje pogarszanie się sytuacji finansowej. W konsekwencji może doprowadzić do bankructwa wielu małych - i mikro - przedsiębiorstw. Sytuacja ulegnie poprawie, gdy zwiększy się skuteczność terminowego regulowania należności finansowych za dostarczone towary i świadczone usługi<sup>2</sup>. Aby tak się stało, musi się poprawić sytuacja w sądownictwie gospodarczym, czego ważne symptomy pojawiły się w tym roku. Od początku roku w Lublinie działa e-sąd, który w ciągu pierwszych pięciu miesięcy działania rozpoznał 180 tys. spraw. Sąd rozpatruje pozwy z całej Polski w tzw. trybie upominawczym, czyli sprawy najprostsze, dotyczące, np. zaległości w płatnościach. W 98 proc. spraw nikt się nie odwołał, wyroki nabrały mocy prawnej, co w istotny sposób skraca czas potrzebny do windykacji należności<sup>3</sup>.

Także w tym roku miała miejsce nowelizacja ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych, której zmiana weszła w życie w dniu 14.06.2010 r. Nowe regulacje otwierają możliwości przekazywania informacji do Rejestru Dłużników BIG każdemu podmiotowi. Dostęp do usług świadczonych przez Biura Informacji Gospodarczej otrzymały również firmy skupujące długi. Nowa ustawa w znaczny sposób ułatwi odzyskiwanie należności. Wpisanie dłużnika do BIG zwiększy szansę konsumenta na odzyskanie należności, ponieważ tylko spłata zobowiązania powoduje usunięcie danych dłużnika z bazy.

W końcu bardzo istotnym czynnikiem zmniejszającym zagrożenia dla rozwoju przedsiębiorczości w czasach kryzysu są fundusze z Unii Europejskiej. Wielu przedsiębiorców otwierając czy rozbudowując swoje firmy skorzystało już ze środków pomocowych, a ciągle jeszcze są do wykorzystania znaczne środki (szerzej na ten temat w artykule „Fundusze Europejskie jako narzędzie tworzenia nowych przedsiębiorstw”). Ogólnie można stwierdzić, że połowa wzrostu gospodarczego w 2009 roku to zasługa funduszy z Unii Europejskiej ([www.uniaprzedsiebiorczych.pl](http://www.uniaprzedsiebiorczych.pl)). Przekłada się to na większy popyt w wielu branżach, szczególnie w budownictwie. W kolejnych latach wpływ funduszy europejskich na polską gospodarkę będzie jeszcze większy niż dziś<sup>4</sup>.

Reasumując, kryzys jest zagrożeniem dla nieprzygotowanych i nieplanujących swojej działalności, kierujących się w swoich decyzjach tylko bieżącą sytuacją. Dla działających w sposób przemyślany, planujących długookresowo, kryzys może wręcz stymulować rozwój, dając impuls do poszukiwania nowych szans rynkowych i korzystania z okazji do obniżki wielu kosztów. Także działania rozwojowe wspierane przez fundusze UE i działania krajowe są istotnym elementem „ucieczki do przodu” przed kryzysem.

**Karol Tarkowski**

<sup>1</sup> Katarzyna Kubat, Polska polityka współpracy gospodarczej w latach 2005-2009, Wyd. Instytut Stosunków Międzynarodowych, Czerwiec 2010, s. 5.

<sup>2</sup> Badania przeprowadzone przez Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej (KRD) i Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (KPF).

<sup>3</sup> E-sąd w Lublinie: 180 tys. rozpoznanych pozwołów w pięć miesięcy, „Gazeta Wyborcza” z 22.06.2010.

<sup>4</sup> Więcej: Przyspieszmy za unijne pieniądze. <http://wyborcza.pl> 02.09.2010 r.